

Ukraina: Achmetow wkracza do akcji?

Rafał Sadowski

19 maja Rinat Achmetow – najbogatszy Ukrainiec, mający znaczące wpływy we wschodniej Ukrainie – wystąpił przeciw separatystom z Donieckiej Republiki Ludowej (DRL). Zarzucił im działania przeciw regionowi i chęć doprowadzenia do rozlewu krwi. Oświadczył, że akcje separatystów prowadzą do upadku przemysłu regionu i dyskredytował ich liderów jako nieznanych i bez poparcia społecznego. Wezwał do przeprowadzenia w przedsiębiorstwach regionu akcji poparcia dla pokojowego rozwiązania konfliktu. 20 maja w kilkunastu-kilkudziesięciu przedsiębiorstwach w obwodzie donieckim odbyły się spotkania i wiece. W odpowiedzi liderzy DRL ogłosili początek „nacionalizacji” firm Achmetowa. W strukturach DRL doszło do podziałów – trzech „ministrów” jej tzw. rządu wycofało się.

Komentarz

- Jawne wystąpienie przeciw DRL jest zmianą w postawie Achmetowa, który publicznie nie angażował się ani po stronie władz w Kijowie, ani po stronie separatystów. W wypowiedziach zachowywał neutralność, opowiadając się za jednością Ukrainy i głęboką decentralizacją kraju. Postawa ta wynikała z chęci ochrony własnej pozycji biznesowo-politycznej, której mogły zagrażać nowe władze w Kijowie, a także ewentualne działania ze strony Rosji. Achmetow stara się wykorzystać chaos w kraju do wzmocnienia swojej pozycji poprzez zacieśnienie kontroli nad Donbasem i ograniczenie wpływów Kijowa.
- Bezpośrednią przyczyną zmiany postawy Achmetowa jest zagrożenie dla jego interesów biznesowych wskutek działań bojówek separatystów. Można przypuszczać, że dotychczas ich aktywność odpowiadała jego celom, gdyż uniemożliwiała uzyskanie kontroli nad regionem przez władze centralne, a jemu samemu pozwalała zachować pozycję głównego gracza. Wiele wskazuje, że Achmetow zaczynał tracić kontrolę nad sytuacją w Donbasie. Zaostrzenie sytuacji miało też związek z działalnością w Donbasie osób z otoczenia Wiktora Janukowycza, które finansują separatystów, starając się obronić swoje aktywa biznesowe. Podjęcie działań przeciw DRL (ostatnie rozłamy w kierownictwie separatystów mogą być tego efektem) i organizacja protestów mają być manifestacją siły Achmetowa. To, na ile uda mu się zapanować nad sytuacją, pokaże jego realną pozycję w regionie.
- Do zajęcia aktywnej pozycji zmusza Achmetowa również dynamika wydarzeń politycznych na Ukrainie. Po wyborach prezydenckich następnym etapem będzie przyjęcie nowej konstytucji i najprawdopodobniej wybory parlamentarne, co będzie się wiązać z podziałem nieformalnych stref wpływów pomiędzy głównymi graczami w kraju.

Jednocześnie wydaje się, że Rosja nie zamierza w tej chwili dokonywać aneksji kolejnych ukraińskich terytoriów. W tej sytuacji dalsze neutralne sprzyjanie separatystom prowadziłoby do coraz większej izolacji Achmetowa na ukraińskiej scenie politycznej i osłabiałoby jego wpływ na sytuację w kraju. Tym bardziej że istotny wpływ na decyzje władz centralnych uzyskał Ihor Kołomojski, inny bardzo wpływowy oligarcha, z którym Achmetow rywalizuje.